

Bystrojowice

Następna wioska Bystrojowice,
W alfabetycznym dziejów szeregu,
Niegdyś nazwana Bystrzejewice-
Leży na gminy północnym brzegu.

Choć wioska mała- też ma swój urok,
Bo mały wielkością dużego,
Ludzie tu żyją w zgodzie z naturą
I prywatności swej strzegą.

Gdy trzeba mieszkańcy wspólnie się jednoczą,
Dla dobra swej wioski działają
I jabłkobranie z werwą ochoczą
W myśl tradycji urządzają.

"Dożynki" -pięknym, polskim obyczajem-
Wioska także świętuje,
Każde pokolenie coś od siebie daje
I z Gminą się integruje.

Wioska choć mała w niczym nie odbiega
Od większych miejscowości,
Cywilizacji rozwój tu przebiega
Zgodnie z normami unijnych wartości.

Ponad lat sześćset wioska istnieje-
Kronikarz Długosz podaje,
Jak każde sióło różne ma dzieje,
Kolejnych dziedziców władzę uznaje.

Pierwszym w kronice Głoskowski Wincenty,
Jako właściciel podany,
Potem Popielów ród majątny
Dzierży bystrojowskie łany.

Dalej dziedzica Pietruszewskiego
Własnością wioska się staje,
Który działając dla dobra wspólnego
Część ziemi chłopom sprzedaje.

Sześćdziesiąt dziewięć gospodarstw się tworzy

Z dziedzica dawnych włości,
Wielki kapitał ród Siweckich łoży
Na zakup stu hektarów dobrej jakości.

Właścicielka dworu- Klementyna Siwecka
Bielawskiemu swą rękę oddaje
I dalsza historia bystrojowiecka-
Nowy ród ziemię dostaje.

Dwór stał tam piękny chociaż drewniany,
Z kamiennym fundamentem,
Dach dwuspadowy, gontem pokrywany,
Spichlerz i stajnie majętne.

Dziś jeszcze dworu budynek stoi,
W nim pomieszkują Siweckich potomni,
Choć nie ma blasku dawnych podwoi,
To każdy chętnie o nim wspomni.

Przed drugą wojną kuźnia i młyn stały,
Niosąc mieszkańcom usługi,

Po drugiej wojnie "Wici" zawiązały
Młodzieży zastęp długi.

Z biegiem lat wioska się rozwijała,
O swej kulturze nadal pamiętając,
Tańce po domach ludność urządzała,
Po pracy radośnie odpoczywając.

Pod kasztanami ziemia wyskrobana
Starannie łopatami była,
Wieloma rękami chętnie wykonana,
Gdyż miejsce tańców stanowiła.

Huczne zabawy na "Piotra i Pawła"
Bystrojowice urządzały,
Był to dzień odpustu znany od dawna,
Inne wsie nań przyjeżdżały.

Dziś dawne tradycje wciąż nie zanikają,
Tylko są w innej odstonie,
Wolne chwile mieszkańcy w altance spędzają,

Grilując na natury łonie.

Krajobraz piękny, liczne wzniesienia

I rzeczka Kopalina,

Widoki godne są utrwalenia,

W dole łąk barwna równina.

Dwa stawy wiosce uroku dodają,

W większym bóbr mieszka sobie,

Mieszkańcy wędki tam zapuszczają,

Łowiąc ryby w porannej dobie.

Uzdolnioną młodzież wioska wychowuje,

Sportowe talenty rozwija,

Do działań boisko nowe motywuje

I Gminny Klub temu sprzyja.

Miłych mieszkańców wioska posiada,

Którzy historii jej strzegą

I swe zwyczaje " z dziada-pradziada"

Podają gminnym kolegom.

Autor: Ewa Juda